



To człowiek człowiekowi najbardziej potrzebny jest do szczęścia...

ZŁOTE GODY - moment bardzo piękny i wzruszający. Nie każdemu małżeństwu jest on dany. Nad nami, dzisiejszymi Jubilatami, opatrność czuwała. Łaskawy los pozwolił doczekać tak niecodziennej chwili, by w obecności dzieci, wnuków, członków bliższej i dalszej rodziny, znajomych i przyjaciół, władz gminy, powiatu i województwa na piersiach Jubilatów mógł dumnie zawisnąć Medal za długoletnie pożycie małżeńskie. Droga do tego momentu nie zawsze była idealna. Jak powiedział Szekspir, ścieżką prawdziwej miłości nigdy nie jest łatwa.

My, dzisiejsi Jubilaci potrafiliśmy przenieść przez życie miłość, która zawładnęła naszymi młodymi sercami ponad pół wieku temu. Byliśmy ze sobą w radościach i smutkach, w zwycięstwach i porażkach, w zdrowiu i chorobie. Przeżywaliśmy chwile dobre i złe, ale dzisiaj pamiętamy tylko dobre. Jak śpiewa Anna German, człowieczy los (a małżeński nim jest w pełnym tego słowa znaczeniu) nie jest bajką ani snem, człowieczy los jest zwyczajnym szarym dniem. Niesie ze sobą żal i łzy, ale można zamienić go na dobry lub zły. My, umieliśmy stwarzać ten dobry, co wcale nie oznacza, że nie było momentów gorszych.

W niejednym oku zakłęciła się łza i spłynęła po twarzy, niejedno serce zabiło mocniej, wzruszenie odbierało głos.

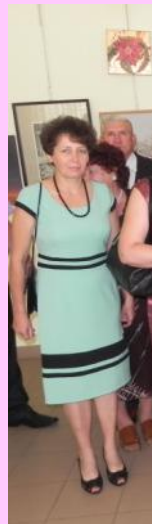
Za to wszystko dziękujemy sobie wzajemnie, że umieliśmy niejednokrotnie iść na kompromis, że wspieraliśmy się w trudnych momentach, że potrafiliśmy być ze sobą, a nie obok siebie, że stosowaliśmy się do słów Papieża Benedykta XVI, że cierpliwość jest codzienną formą miłości.

Słowa podziękowania kierujemy pod adresem Pana Wójty Tadeusza Górskiego - inicjatora tak pięknej uroczystości, czym potwierdził szacunek dla każdego człowieka. Dziękujemy Pani Ewie Lipko - kier. USC oraz pracownikom tego referatu, władzom wyższych instancji w osobach Pani Marii Patry - wicestarosty chełmskiego i Pana dra Krzysztofa Grabczuką wicemarszałką województwa, członkom naszych rodzin, którzy są z nami w tak uroczystym momencie. Wielkie brawa dla kapelmistrza i orkiestry dętej, która to za sprawą repertuaru specjalnie przygotowanego na tę okazję stworzyła podniosły nastrój. Wykonane utwory stanowiły ilustrację życia małżeńskiego z jego wzlotami i upadkami. Podobny nastrój udzielił się podczas koncertu Kapeli Sami Swoi oraz występu dziewcząt śpiewających dla Jubilatów.

Taką uroczystość jest zasługą wielu osób i im wszystkim dziękujemy.

*W imieniu Jubilatów
Janina Danielczuk*





Oksza - Złote Gody 2013



